

Rządu Ontario obsesyjnie ściga dziadka z kanistrami

27 kwietnia 2023

Rząd Ontario wystosował apelację od uniewinniającego wyroku dziadka oskarżonego o drobne wykroczenie i utrudnianie pracy policji, po tym, jak postawiono mu zarzuty związane z dostarczaniem w kanistrach paliwa dla uczestników Konwoju Wolności w Ottawie w lutym 2022 r.

Allen Remley, 70-letni dziadek 16-latka i ojciec czwórki dzieci, który mieszka w pobliżu Guelph, został 1 lutego uznany za niewinnego przez Heather Perkins-McVey, sędzinę sądu w Ontario. Został oskarżony o to, że 12 lutego 2022 r. ciągnął w Ottawie mały wózek wypełniony kanistrami. Jego prawnik, Jim Karahalios, wyraził przekonanie, że jest to pierwszy przypadek uniewinnienia od zarzutów karnych jakiejkolwiek osoby związanej z protestami konwoju.

Po ogłoszeniu wyroku ontaryjska prokuratura złożyła dokumenty apelacyjne, w których twierdzi, że sędzia pierwszej instancji popełniła błąd, i zwróciła się do sądu o wydanie postanowienia uchylającego uniewinnienie Remleya lub wszczęcia nowego procesu. Prokuratura zarzuca sędzi uznanie, że federalna ustawa o sytuacjach nadzwyczajnych, ogłoszona 14 lutego 2022 r., jest nieistotna dla zarzutów karnych przeciwko Remleyowi, gdyż zarzuty dotyczą czynu z 12 lutego.

Sędzia zdecydowała się wysłuchać zeznań świadków, zamiast wziąć pod uwagę różne kopie komunikatów prasowych dostarczonych przez prokuratora, i wydaje się, że to również stanowi podstawę odwołania. Prokuratura wskazuje też na „wpływ konwoju na sytuację mieszkańców Ottawy” i w dokumentach do sądu apelacyjnego pisze, że sędzia pierwszej instancji odmówiła uznania negatywnego wpływu zamknięcia kliniki szczepień przeciwko COVID-19.

Sędzia stwierdziła, wydając uniewinniający wyrok, że nie ma dowodów na to, aby Remley trąbił klaksonem, hałasował lub zadawał się z protestującymi. Powiedziała, że „oskarżony nie był organizatorem protestu i że prokuratura oparła swoją sprawę na „założeniu, że w kanistrach było paliwo”, zamiast udowodnić sprawę ponad wszelką wątpliwość. Zauważyła, że „policjant, który zeznawał jako świadek „nie mógł powiedzieć, iż widział, jak Remley napełniał kanistry, nie mógł powiedzieć, że w ciężarówce Remleya były kanistry i nie przypominał sobie, żeby kiedykolwiek widział, jak oskarżony trzymał kanister”. „Opierając się na dowodach, które mam przed sobą, najlepsze, co mamy, to kanistry w wózku oddalonym o 10 stóp od oskarżonego z dziesiątkami ludzi kręcących się wokół” – powiedziała Perkins-McVey. „A do skazania nie wystarczy udowodnić, że oskarżony był obecny na miejscu zdarzenia”.

Remley, który pracuje jako misjonarz w Afryce, nie przedstawił żadnych dowodów i odmówił składania wyjaśnień.

Uniewinniając mężczyznę, Perkins-McVey orzekła, że notatki policjanta są niedostateczne a ponadto Remleyowi odmówiono konstytucyjnego prawa do adwokata. Sędzia powiedziała, że rząd nie udowodnił swojej racji.

Adwokat Jim Karahalios uznał, że „Ilość czasu i pieniędzy włożonych w ściganie tego dziadka jest szokująca, biorąc pod uwagę, że system sądownictwa karnego w przypadku poważniejszych przestępstw z użyciem przemocy, poszedł w przeciwną stronę, usuwając obowiązkowe wyroki”.

Na podstawie: „Epoch Times”

Źródło: Goniec.net